

Sygn. akt II Ca 1574/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Broda

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2022 r. w Kielcach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. Ł.

przeciwko J. Ł. (1) i R. Ł. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji J. Ł. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Skarżysku – Kamiennej

z dnia 8 lipca 2022 r. sygn. akt I C 458/21

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 (pierwszym) w części, w ten sposób, że oddala powództwo w stosunku do J. Ł. (1) - o zapłatę solidarnie kwoty 35 800 (trzydzieści pięć osiemset) złotych, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 maja 2021 roku do dnia faktycznej zapłaty,

b) w punkcie drugim w części, poprzez jego uchylene w stosunku do J. Ł. (1) - o zapłatę solidarnie kwoty (...) (pięć tysięcy czterysta siedem) złotych tytułem kosztów procesu, w tym kwoty 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

2. zasądza od P. Ł. na rzecz J. Ł. (1) kwotę 1800 (tysiąc osiemset) złotych, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

(...)

Sygn. akt II Ca 1574/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8.07.2022r. Sąd Rejonowy w Skarżysku:

- w pkt. 1 zasądził od pozwanych J. Ł. (1) i R. Ł. (1) na rzecz powoda P. Ł. solidarnie kwotę 35,800zł (trzydzieści pięć tysięcy osiemset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 15 maja 2021 roku do dnia faktycznej zapłaty;

- w pkt. 2 zasądził od pozwanych J. Ł. (1) i R. Ł. (1) na rzecz powoda P. Ł. solidarnie kwotę 5.407,00 zł (pięć tysięcy czterysta siedem złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

- w pkt. 3 nakazał zwrócić na rzecz powoda P. Ł. z sum Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Skarżysku-Kamiennej kwotę 210 zł (dwieście dziesięć złotych) tytułem nadpłaty opłaty od pozwu w zakresie rozszerzonej części powództwa;

- w pkt. 4 wyrokowi w pkt 1 w stosunku do R. Ł. (1) nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

Podstawy faktyczne i prawne takiego rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji przedstawił w pisemnym uzasadnieniu (k.191-198).

Wyrok w całości zaskarżyła pozwana. W wywiedzionej apelacji zarzuciła: błąd w ustaleniach faktycznych; naruszenie art. 233 § 1 kpc, naruszenie art. 720 kc, art. 74 § 2 kc – w sposób szczegółowo opisany w treści zarzutów (k.203). Wobec tego wniosła o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości; zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję według norm przepisanych.

Powód nie zajął żadnego stanowiska w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wyjaśnić należy, że Wyrokiem z dnia 13.12.2022r. Sąd Okręgowy w Kielcach rozpoznał sprawę na skutek apelacji – w jej części, w jakiej dotyczyła ona punktów 1 (pierwszego) i 2 (drugiego) zaskarżonego wyroku, ale w ich zakresach obejmujących rozstrzygnięcia tylko w stosunku do J. Ł. (1). Ta uwaga jest o tyle istotna, że z treści apelacji wynikało, iż skarżąca zakresem zaskarżenia, ale i wnioskami objęła cały wyrok, a więc również i w tej jego części, w jakiej obejmowała ona rozstrzygnięcia w stosunku do R. Ł. (1), który wyroku nie zaskarżył. Apelacja w tej drugiej – de facto pozostałej – części, jako niedopuszczalna, została odrzucona odrębnym postanowieniem.

Apelacja – w zakresie dotyczącym punktów 1 (pierwszego) i 2 (drugiego), w częściach obejmujących rozstrzygnięcia w stosunku do J. Ł. (1), okazała się w pełni zasadna.

Trafny okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc – co do oceny dowodu z przesłuchania pozwanej w charakterze strony. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Rejonowy ustalił fakt zawarcia umowy pożyczki pomiędzy P. Ł. (jako pożyczkodawcą), a R. Ł. (1) i J. Ł. (1) (jako pożyczkobiorcami) – w oparciu o zeznania R. Ł. (1) w charakterze strony, zeznania K. Ł. – w charakterze świadka, zeznania J. Ł. (1) – w charakterze strony, uznając za wiarygodne te dwa pierwsze dowody oraz stwierdzając, że zeznania pozwanej przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego jedynie w takim zakresie, w jakim korelowały z pozostałym rzeczowym i osobowym materiałem dowodowym.

Tej treści i z taką argumentacją – wniosek Sądu pierwszej instancji nie znajduje potwierdzenia w analizie całości materiału dowodowego, w tym w/w dowodów (z zeznań R. Ł. (1), J. Ł. (1), K. Ł.) także w kontekście twierdzeń samego powoda.

Po pierwsze, twierdzenia powoda i zeznania jego żony K. Ł., co do tego, że brat z bratową chcieli pożyczyć pieniądze na zakup dwóch samochodów i jej pożyczyli nie brzmią przekonująco. Sam fakt przekazania tych pieniędzy przez P. Ł. – bratu R. – w kontekście innych ujawnionych w sprawie – także przez pozwaną J. Ł. (1) faktów, był zdecydowanie niewystarczający, by wzmocnić wiarygodność relacji P. Ł. i jego żony. Z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, teza powoda, jakoby pozwani zaciągnęli pożyczkę na zakup dwóch samochodów dla siebie, po to by z nich korzystać, w sytuacji kiedy nie mieli ani potrzeby zakupu tych samochodów dla siebie (bo posiadali już dwa samochody), ani nie byłoby to racjonalne w sytuacji kiedy mieli mocno ograniczone możliwości by sfinansować ten zakup, w szczególności by zwrócić „zaciągniętą pożyczkę” – w sytuacji, kiedy budowali dom, mieli znaczne wydatki z tego tytułu i problem z zapłatą wykonawcom. Zatem w tych okolicznościach zdecydowanie realniej brzmiała teza J. Ł. (1), z twierdzeń której wynikało, że pieniądze mogły zostać jedynie udostępnione przez P. Ł. jej mężowi R. Ł. (1), po to

by zostały za nie kupione dwa samochody (...) – w firmie, w której zatrudniony był P. Ł., a których nie mógł sam kupić, z uwagi na fakt, że jeden pracownik mógł wykupić tylko dwa samochody. Do tego wszystkiego dochodzi i to, że cena takiego wykupu (...) była niższa o ok. 10 000 zł – na jednym samochodzie (o czym wprost twierdził sam powód). Wobec tego, w ocenie Sądu Okręgowego zupełnie logicznie pozwana tłumaczyła przyczynę (motyw) przekazania pieniędzy przez P. Ł. bratu R. Ł. (1). Istniały zatem dostateczne podstawy by przyjąć, że w rzeczywistości R. Ł. (1) i J. Ł. (1) mieli dokonać zakupu dwóch samochodów, każdy na nazwisko jednego z nich i zapłacić za nie pieniędzmi przekazanymi R. Ł. (1) przez P. Ł.. Wszystko po to, by następnie samochody te zostały odsprzedane kolejnym osobom, oczywiście ze znacznym zyskiem. Z punktu widzenia elementarnych zasad doświadczenia życiowego, nie ulega wątpliwości i to, że w tym zysku istotny udział z całą pewnością miał mieć P. Ł., bo w przeciwnym razie tak podjęte „przedsięwzięcie” z zaangażowaniem władnych środków, nie miałoby dla niego żadnego racjonalnego (ekonomicznego) uzasadnienia. Oczywiście ani powód, ani jego brat nie rozwinęli szczegółów tego porozumienia. Było tak z dość prostej przyczyny, bo jeżeli przedstawiliby prawdziwe twierdzenia co do treści zawartej ustnie umowy, to niewątpliwie „konstrukcja pożyczki” przyjęta na potrzeby postępowania sadowego zostałaby wprost „przekreślona”. Tym czasem R. Ł. (1) próbował eksponować tezę o pożyczce, a nawet uznał powództwo. Zeznając w trybie art. 299 kpc, m.in. powiedział, że stronami umowy pożyczki byli P. Ł., jego żona K. Ł. oraz J. Ł. (1). Zupełnie nie korespondowało to z jego wyjaśnieniami informacyjnymi (k.115v.) oraz z wyjaśnieniami P. Ł. (k.76v.). Z wyjaśnień tego ostatniego wynikało jedynie tyle, że były jakieś rozmowy o pożyczce na zakup samochodów, że miała brać w nich udział J. Ł. (1), ale ostatecznie nie było jej przy przekazywaniu pieniędzy przez P. R. Ł.. R. Ł. (1) także twierdził, że pieniądze „wziął” od brata, wpłacił na rachunek bankowy w Banku (...) i tego samego albo następnego dnia połowę z tych pieniędzy przelał na rachunek bankowy żony. Takie zachowanie potwierdza cztery kolejne wnioski. Po pierwsze, doszło jedynie do faktycznego przekazania pieniędzy między braćmi, po to by mogli zrealizować zakup samochodów, a następnie ich odsprzedaż z zyskiem, a z dotychczas wskazanych przez Sąd Okręgowy faktów wynika, że ich role i udział w całym przedsięwzięciu były dość czytelnie określone (nie zostały ujawnione jedynie szczegóły końcowego rozliczenia). Po drugie, nie doszło pomiędzy braćmi do takich ustaleń, które pozwoliłyby twierdzić, że doszło do zawarcia umowy pożyczki, w szczególności chodzi o skonkretyzowane uzgodnienia co do zwrotu tej kwoty, czy też wynagrodzenia za udostępnienie środków pieniężnych (oczywiście w przypadku pożyczki taki ekwiwalent nie stanowi istotnego postanowienia umowy, nie mniej jednak zasady doświadczenia życiowego – zwykła obserwacja rzeczywistości zdecydowanie potwierdzają, że w praktyce nie zdarza się pożyczanie pieniędzy w formule „nieodpłatnej”. Po trzecie, wypowiedzi obu braci o tym przekazywaniu pieniędzy – pod nieobecność J. Ł. (1), jedynie wzmacniały przekonanie co do tego, że nie doszło do zawarcia żadnej umowy pożyczki z jej udziałem – jako strony tej umowy. Po czwarte z punktu widzenia elementarnych zasad doświadczenia życiowego, w sytuacji, w której rzeczywiście miałoby dojść do zawarcia umowy pożyczki przez R. Ł. (1) i jego żonę J. Ł. (1), na zakup samochodów, to zupełnie niezrozumiałym jest takie postępowanie jak opisał to R. Ł. (1), że najpierw to on otrzymał pieniądze od brata, a następnie przelał połowę tej kwoty na rachunek żony. Jedynym wytłumaczeniem takiego „mechanizmu”, jest to, że J. Ł. (1) w ogóle nie była stroną żadnej umowy pożyczki, której de facto nie było, a wszystko sprowadzało się do przekazania pieniędzy tylko między braćmi, co stanowiło o realizacji - w istotnej części - wyżej opisanego już porozumienia, co do wspólnego przeprowadzenia przedsięwzięcia.

Teza, że nie było żadnej umowy pożyczki, na którą powołuje się powód, znajduje potwierdzenie i tym co wynikało z zeznań świadka K. Ł. – „Te dwa samochody były zakupione z całości za nasze środki” (k.117). Skoro świadek zeznała - „za nasze środki”, to oznacza, że nie były one przedmiotem żadnej pożyczki, a jedynie zostały przeznaczone na zapłatę za samochody kupione przez osoby trzecie. Nie można tracić z pola widzenia i tego, że jeden z tych samochodów faktycznie użytkowała przynajmniej okresowo sama K. Ł., a z całą pewnością nie pozostawały one we władaniu pozwanej, są w posiadaniu R. Ł. (1), co wprost zeznała K. Ł. (k.117).

Skoro zatem, nie doszło do zawarcia umowy pożyczki (w rozumieniu art. 720 kc), o której twierdził powód, to tym bardziej stroną takiej umowy nie była J. Ł. (1) i już z tej przyczyny brak było faktycznych i prawnych podstaw do przypisania jej odpowiedzialności z tytułu zwrotu pożyczki. Abstrahując już od tego, że lektura pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie dostarcza od odpowiedzi na pytanie co do przyjętej przez Sąd Rejonowy podstawy prawnej owej odpowiedzialności solidarnej R. Ł. (1) i J. Ł. (1), to nie ulega żadnej wątpliwości to, że nie był nią przepis art. 370 kc i to już z tej tylko przyczyny, że przyjęcie odpowiedzialności solidarnej małżonków, wymaga

tego, by oboje takie zobowiązanie zaciągnęli, a tym samym w przypadku, kiedy jego źródło stanowi umowa – oboje byli stroną tej umowy. Przypomnieć należy, że małżonkowie ponoszą solidarną odpowiedzialność za zobowiązania dotyczące ich majątku wspólnego na podstawie art. 370 kc tylko wówczas, gdy zaciągnęli je wspólnie, bo samo istnienie wspólności ustawowej nie powoduje powstania takiej odpowiedzialności (p. m.in. wyrok SN z dnia 8.09.1999r., I CKN 159/99). Jeżeli zatem nawet założyć, że to R. Ł. (1) miałby być stroną umowy pożyczki, czyli pożyczkobiorcą (do czego z przyczyn już wyjaśnionych oczywiście podstaw brak), to i tak nie wystarczyłoby do przyjęcia odpowiedzialności solidarnej (razem z nim) J. Ł. (2).

Żadnych wniosków co do istnienia takiej odpowiedzialności pozwanej nie można było wyprowadzać także na tle tego wyżej zrekonstruowanego już „porozumienia” pomiędzy powodem, a jego bratem, a to z tej oczywistej przyczyny, że brak było podstaw do ustalenia, na jakich zadach strony miały się rozliczyć z efektów zrealizowanego przedsięwzięcia. To, że na tle tych wskazanych już przez Sąd Okręgowy faktów, zaistniał między powodem, a jego bratem jakiś stosunek zobowiązaniowy – mający źródło w umowie o charakterze nienazwanym, nie ulegało żadnej wątpliwości. Problem polega jednak na tym, że ani powód, ani pozwany nie ujawnili szczegółów tej nienazwanej umowy – co do rozliczenia wzajemnego. Z resztą, ponad wszelką wątpliwość powód nie dochodził zapłaty z tego tytułu, a z tytułu jak się okazało nieistniejącej umowy pożyczki. Ponadto, stroną tego „porozumienia” był tylko R. Ł. (1), a więc już J. Ł. (2), co czyni aktualnymi już wyżej poczynione przez Sąd Okręgowy uwagi na tle art. 370 kc.

N. od tego, jeżeli nawet przyjąć (do czego jak zostało już wyżej wyjaśnione podstaw brak), że doszłoby do zawarcia umowy pożyczki pomiędzy powodem, a pozwanym, bądź do zawarcia innej umowy nienazwanej pomiędzy nimi, to tym samym doszłoby do zaciągnięcia zobowiązania przez jednego z małżonków, a w tym przypadku przez R. Ł. (1). Wobec tego wyjaśnić należy, że stosownie do treści art. 30 kr i o, za zobowiązanie zaciągnięte przez jednego z małżonków drugi odpowiada z nim solidarnie tylko wówczas, kiedy byłoby to zobowiązanie w sprawach zwykłych potrzeb rodziny. To zobowiązanie zaciągnięte przez R. Ł., jeżeli nawet miałoby mieć źródło w umowie pożyczki, bądź w innej umowie nienazwanej, to powód nie tylko nie wykazał (zgodnie ze spoczywającym na nim obowiązkiem, a wynikającym z opisanego w art. 6 kc rozkładu ciężaru dowodu) , ale nawet nie twierdził o takich faktach, które mogłyby uzasadniać tezę, co do tego, że to zobowiązanie zostało zaciągnięte w zakresie zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny. Rozpatrując rzecz wielowariantowo, trzeba stwierdzić, że żaden z „rysujących się” celów, jaki mógłby przyświecać R. Ł. (1) dla zaciągnięcia takiego zobowiązania, począwszy od zakupu samochodów dla użytku własnego (tym bardziej w sytuacji, w której niespornie wraz z żoną posiadali już dwa samochody, z których na co dzień korzystali), poprzez uzyskanie zarobku na ich odsprzedaży (przynajmniej w jakiejś części – na skutek „porozumienia” z bratem), być może nawet na pokrycie kosztów inwestycji w postaci budowy domu, nie spełnia cech zobowiązania na zaspokojenie zwykłych potrzeb rodziny. Wyjaśnić należy, że przez zobowiązania zaciągnięte w sprawach wynikających z zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny (art. 30 § 1 kr i o) należy rozumieć tylko te zobowiązania, które odnoszą się do normalnych, codziennych potrzeb rodziny, wymagających bezwzględnie zaspokojenia, bez potrzeby podejmowania przez małżonków specjalnych decyzji, zatem wszelkie inne zobowiązania - zwłaszcza dotyczące większych zakupów ratalnych, nie dające się zakwalifikować pod pojęcie "zwykłych" potrzeb rodziny - zaciągnięte przez jednego małżonka nie rodzą odpowiedzialności solidarnej drugiego małżonka (p. m.in. wyrok SN 22.09.1966r., I CR 544/66). To drugi argument (niezależnie od tego pierwszego wywodzonego z braku zawarcia jakiegokolwiek umowy pożyczki – przez pozwanych) potwierdzający tezę co do tego, że pozwana, jeżeli nawet założyć (jedynie hipotetycznie) zawarcie takiej umowy pożyczki tylko przez R. Ł. (1), i tak nie ponosiłaby solidarnie z pozwanym R. Ł. (1) odpowiedzialności względem powoda. W kontekście tego, że R. Ł. (1) i J. Ł. (1) pozostają w ustroju rozdzielności majątkowej, dodać jedynie należy, że przepis art. 30 kr i o ma zastosowanie, bez względu na to, w jakim ustroju majątkowym małżonkowie pozostają.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc orzekł jak w pkt. 1.a), b) wyroku. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego poprzez zasądzenie ich w części, co do zasady znajduje uzasadnienie w art. 100 zd. 1 kpc, a co do wysokości uwzględnia jedynie połowę poniesionych przez skarżącą kosztów. Ich całość w kwocie 3590 zł, obejmowała należny koszt zastępstwa advokackiego - 1800 zł (§ 2 pkt. 5, § 10 ust. 1 pkt 1 Rozp. Min. Spr. z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat (...). Dz.U. poz. 1800 z p.zm.) oraz opłatę sądową od apelacji – 1790 zł. Wobec tego, że apelacja została uwzględniona w zakresie, w jakim skierowano ją do tej części wyroku,

która obejmowała rozstrzygnięcia tylko w stosunku do J. Matuska – Łyżwa, a w pozostałej części została odrzucona (odrębnym postanowieniem), to zasadnym było orzeczenie o zwrocie skarżącej przez powoda tylko kwoty 1800 zł, co stanowiło ok. 50 % kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

(...)

(...)